

Czy trwały pokój w Syrii i Iraku jest możliwy?

Autor tekstu: **Adam Pawłowski**

S pis

Treści:

I.						Wstęp
II.	Wprowadzenie i zarys historii regionu od XX wieku do wybuchu syryjskiej wojny domowej					
1.	Partia	Baas	(Hizb	al-Ba'a,	Ba'ath	Party)
2.		Założenie		Ba'ath		Party
3.		Syryjska		Ba'ath		Party
a.			Alawici			Assada
b.			Alewici			Kemala
c.			Kurdowie			Öcalana
d.			Kurdowie			Barzaniego
4.		Iracka		Ba'ath		Party
5.	Iraqi	Freedom		i de-ba'athyfikacja		Iraku
6.	Z ofiary	w oprawcę	i początek	terroryzmu	na	skalę
7.	Nerwy ze stali damasceńskiej i pożar Wiosny Arabskiej					hurtową

I. Wstęp

Dzisiejszy konflikt w Syrii i powstanie Da'isu (arab. Daesh, akronim od: Ad-Daula al-Islamiya fi al-Irak wa-asz-Szam — Państwo Muzułmańskie w Iraku i Wielkiej Syrii) zarówno tam, jak i w Iraku stanowi dla rządów regionu oraz światowych mocarstw niemały problem do rozwiązania. Szczególnie syryjska wojna dla wielu stała się wręcz konfliktem nierozwiązywalnym. Według tego, co podkreślają Stany Zjednoczone i obecny Sekretarz Stanu John Kerry, konflikt ten jest możliwy do rozwiązania wyłącznie na drodze pokojowej. *"Środki militarne nie doprowadzą w Syrii do pokoju"*.^[1] Przynajmniej tak wciąż wygląda oficjalne stanowisko Waszyngtonu. Jednak to, co zaczęła Wiosna Arabska w 2011 roku miało znacznie głębsze podłoże, leżące na każdej chyba możliwej do wyobrażenia płaszczyźnie. Społeczeństwo syryjskie bynajmniej nie jest jednolite.

II. Wprowadzenie i zarys historii regionu od XX wieku do wybuchu syryjskiej wojny domowej

1. Partia Baas (Hizb al-Ba'a, Ba'ath Party)

Podczas gdy przed rokiem 2011 chrześcijanie stanowili około 11-12% całego państwa^[2], rządząca partia baasistów, była nią już tylko z nazwy. W rzeczywistości rządy sprawowali Alawici^[3], jeden z licznych odłamów szyitów w regionie, a stanowiący zaledwie 11% społeczeństwa Syrii.^[4] Oczywiście chociaż dominują jako reżim oparty na rozwiniętym aparacie bezpieczeństwa, zastraszeniu społeczeństwa, kontrolowaniu wszystkich ważniejszych pozycji w wojsku (szczególnie oddziałach lotnictwa i wywiadu) oraz poprzez nepotyzm i powszechną korupcję, zajmujący najwyższe stanowiska urzędnicze. Nie mogliby się jednak utrzymać przy władzy przez te kilka dekad od puczu w roku 1966^[5] będąc tak mało liczebni, gdyby nie fakt, iż znakomicie wykorzystują współpracę z innymi mniejszościami Syrii^[6], a w razie potrzeby używają starej sprawdzonej metody *divide et impera* nastawiając konkretne grupy, czasem pojedyncze plemiona przeciw innym.

Podstawowe wsparcie znajdują w szyitach, którzy jednak stanowią tylko 3% całej Syrii^[7]; kolejne ubezpieczenie znajdują w Druzach, zniechęconych przez wszystkie odłamy Islamu w Syrii czy Libanie. Ci ostatni również należą do odłamu szyickiego, jednak stanowiąc również 3% społeczeństwa, są głęboko oddzieloną od islamu sektą, która się z niego wywodzi. Z bardziej skrajnych przykładów ich wierzeń można tu wymienić wiarę w reinkarnację i wędrówkę dusz, wiarę w dodatkowe prorocтва i objawienia po Mahomecie, czy twierdzenie, iż człowiek zmarły w 1021 roku był bogiem wcielonym^[8], na tej samej niemal zasadzie jak chrześcijanie dopatrują się w tej roli człowieka zmarłego niecały tysiąc lat wcześniej. Nie dziwi, więc zupełnie fakt, iż dla ortodoksyjnego sunnity Druzowie nie są w ogóle muzułmanami.^[9] *"Oni nie mają świętej księgi, nie chodzą do meczetów, nie modlą się; to nie muzułmanie"*^[10] można usłyszeć od przeciętnego mieszkańca południowej Syrii nienależącego do odłamu religijnego Druzów. Rzeczywiście ich praktyka religijna nie wymusza ścisłego przestrzegania ani Ramadanu, ani odmawiania salatu, ani nawet chodzenia do meczetu, czy udania się na pielgrzymkę do Mekki.^[11]

W niektórych z tych praktyk są oni podobni Alawitom, którzy traktują pięciokrotną modlitwę i sprawę uczęszczania do meczetów całkiem swobodnie.^[12] Dlatego też znacznie łatwiej przyjmują wzorce zachowania kopiowane z zachodu. To samo miało z kolei wpływ na to, iż ta grupa była szczególnie zainteresowana umocnieniem i utrwaleniem innej ideologii, która od czasu uzyskania niepodległości Syrii od mocarstw zachodnich coraz bardziej stawała się ideologią państwową wykształconych kadr z tamtejszej klasy średniej.

2. Założenie Ba'ath Party

Specyficzny ruch panarabizmu i panarabskiego nacjonalizmu wraz z socjalizmem (który odgrywał niegdyś większą rolę również w tym regionie) został jednak założony przez niejakiego Michela Aflaka, arabskiego chrześcijanina wychowanego na lekturach Marksa i Paryskim Uniwersytecie, który szukał nowej drogi, specyficznej arabskości, która miała połączyć w jakiś sposób niezależnie od religii Arabów od Maroka po Syrię. Zdawał sobie sprawę, iż nie zdobędzie wielu naśladowców odrzucając kompletnie argumenty religijne, zresztą ateistą też nie był. Przy tworzeniu tej nowej drogi isztirakijja^[13] — socjalizmu, próbował ją inkorporować do arabskiej identyfikacji kulturowej - panarabizmu. Dlatego też odrodzenie — al-Baath, odrodzenie arabskości, stało się podstawową ideologią nowej post-mocarstwowej przyszłości Syrii i Iraku, z nadzieją, że stanie się ona zarzewiem odrodzenia całego Maghrebu, Egiptu i Arabii. Tym samym łączyła ona stopniowo wszystko co nowoczesne i narodowe, ale też wszelkich zwolenników sekularyzmu, czy po prostu arabskiej jedności, dosłownie jak za czasów proroka.

Oczywiście również ta ideologia nie mogła się obyć bez nawiązywania do Islamu; Aflak był pełen podziwu dla Islamu, jednakże traktował go jako jedynie kulturowy zbiór wspólnych tradycji z którego miała czerpać odrodzona Arabia. Chciał burzyć wszystko co związane z wstecznym feudalizmem^[14], a zatem monarchie saudyjską i jordańską, które miały stać na przeszkodzie celowi zjednoczenia się Arabów pod wspólną flagą. Podstawę nowej ideologii widział w średniej klasie i w ludności wiejskiej, która miała dostać rozparcelowane średnie gospodarstwa rolne odpowiadające temu specyficznemu rodzajowi arabskiego socjalizmu. Jednakże to, że Aflak widział w Islamie jedynie wspólnotę tradycji, wspólnotę kulturową, a nie objawioną prawdę — miało stać się wkrótce zarzewiem konfliktów.^[15]

Po wielu latach starań Ba'athistów, w końcu roku 1963^[16] udało im się przejąć władzę, jednakże już wtedy Hafiz al-Assad zdecydowanie w kolejnych miesiącach posuwał się do odsunięcia polityków sunnickich (Sunnici stanowią ok. 70% społeczeństwa Syrii)^[17], zastępując ich oddanymi ludźmi głównie wywodzącymi się z wyspy kulturowej wybrzeża w regionie Latakia, którzy również jak on są wyznania alawickiego. Chociaż oryginalnie partia Ba'athistów zdominowała w 1963 roku tylko dwa rządy, w Iraku i w Syrii, to miała też swoje inne bardziej regionalne odgałęzienia zarówno w Jordanie, Libanie jak i nawet w Jemenie. Tamtejsze jednak organizacje były słabiej zorganizowane. Zresztą wygrana w '63 roku nie zakładała wcale jedności w oficjalnie jednej i niepodzielnej partii. Jej charakter od początku oscylujący wokół panarabizmu globalnego, panarabizmu w wymiarze tylko regionalnym (czyli zawężonego do rejonu „Wielkiej Syrii” jak tego chcieli widzieć zwolennicy tej opcji, razem zresztą z przyłączeniem prowincji Hatay^[18], co było silnie popierane przez bardziej nacjonalistycznie zorientowanych polityków), ale także znajdujący się znacznie bardziej na lewo od centralnie zorientowanej grupy prowadzonej przez założyciela całego ruchu Aflaka, zwolennicy marksizmu, czy nawet wprowadzenia kolektywów i gospodarki opartej na modelu ZSRR.



Ta ostatnia grupa w partii Ba'ath nabierała szczególnego znaczenia zwłaszcza w okresie 1960-63. Poza tym była też specyficzna jej wersja opierająca się na nacjonalizmie arabskim, która również była bardziej skłonna do romansowania z religią. Po 1966 nawet Aflak został w końcu odsunięty od władzy^[19], a partia spójna oficjalnie, już wtedy funkcjonowała powoli odrębnie dla Iraku i dla Syrii. Zresztą w obu krajach w niecałe cztery lata później dojdzie do kolejnego przewrotu^[20] i Ba'athiści będą tworzyć każdy własną regionalną drogę zarówno w Syrii jak i Iraku^[21]. Na całkowity podział wpływ będzie miało to, iż w obu krajach ideologia Ba'athistów posłuży mniejszościom do wkradzenia się w szeregi władzy z której już nie zrezygnują. W Iraku będą to Sunnici stanowiący około 38% kraju^[22], a w Syrii, jak już wspomniano, Alawici z około 11% ludności kraju. Nie bez przyczyny oba rządy szybko uzyskają opinię reżimów, ponieważ władza w obydwu przypadkach opierała się na niezwykle wyspecjalizowanej siatce szpiegowskiej wewnątrz i na zewnątrz kraju, oraz na kompletnym przejęciu wojska i policji przez oddanych ludzi z własnego odłamu islamu. Oczywiście nie oznacza to, że wszystko poszło od razu gładko i bez problemu, zwłaszcza w Syrii tak nieliczna grupa wyznaniowa zdołała zdominować całe państwo.

3. Syryjska Ba'ath Party

a. Alawici Assada

Dopiero właściwie w roku 1970^[23] ojciec obecnego Prezydenta Baszszara (Bashara) al-Assada, Hafiz al-Assad mógł rządzić w sposób autorytarny do swojej śmierci dokładnie w trzy dekady później. Do szczególnych sojuszników systemu należałoby zaliczyć także wszystkie wyznania chrześcijańskie, które pod rządami alawickiej partii Ba'ath mogły czuć się bezpiecznie jak długo nie przejawiały nastrojów anty-reżimowych.^[24] Rzeczywistą bazą ludnościową dla Alawitów jest Latakia, ale również cały pas wybrzeża wschodniej ściany morza Śródziemnego.^[25] Z tego również powodu reżim nigdy nie pogodził się z utratą leżącej na północ od Latakii prowincji Hatay, która również jest zdominowana przez Alawitów wymieszanych po równi z Alewitami. Obie grupy czerpią swoją tradycję i wyjątkowość z tego, iż za szczególnie wyjątkową postać uważają zięcia Mahometa, Alego Ibn Abi Talib'a, który dla większości Alawitów staje się właściwie w głębszej teologii wąskiej grupy „wybranych/obdarzonych wiedzą” ważniejszy nawet od Proroka, ponieważ to Ali miał otrzymać właściwie dodatkowe uzupełnienie i najpełniejszy Koran i to jedynie Ali znał prawdę i potrafił zrozumieć właściwy przekaz objawienia nawet bardziej niż to miał potrafić sam prorok.^[26] Oczywiście i to dla ortodoksyjnego Sunitów jest całkowitym wypaczeniem i niemalże równa się z wykluczeniem się ze wspólnoty ummy. Jednak większość Sunitów się tak daleko nie posuwa, a Szyici uważają przeważnie Alawitów za jedną ze swoich grup (i w rzeczywistości tak jest).^[27] To

także odróżnia ich od już wcześniej wymienionych Druzów południa Syrii, którzy zarówno przez Sunnitów są uważani za całkowicie nie-muzułmanów (dodatkowo dochodzi fakt, że z Alawitami cały czas łączy ich „wyznanie wiary, po dorzuceniu Alego jako przyjaciela Bożego”), a z Druzami nawet to nie idzie w parze, ponieważ Druzowie wypracowali nie tylko inne teksty poza Koraniczne, ale również po zagłębieniu się w ich teologię widzi się, że nawet nie do końca zgadzają się z ideą jedynobóstwa (wg. sunnitów) i w swoich wierzeniach mają ideę czegoś co laik przyrównałby do swego rodzaju trójpostaciowości — lub w ogóle idei trójcy Boga.^[28] Jednocześnie stanowią jedną z kilku podpór reżimu, o ile oczywiście nie zarzucają nic przeciw samemu klanowi Assada. Przez setki lat wypracowali swego rodzaju strukturę obronną i z tego powodu znakomicie sprawują się jako lojaliści w innych rodzajach sił zbrojnych reżimu.^[29]

b. Alewici Kemala

Alewici nie różnią się specjalnie od Alawitów zestawem wierzeń, jednakże podział przebiega w ich przypadku na innej linii. Do Alewitów zaliczamy zazwyczaj nie ludność pochodzenia arabskiego, lecz tureckiego, czy turkmeńskiego (lub rzadziej kurdyjskiego). Wspomniane już zostało, iż prowincja Hataya ma w sobie dużą ich liczbę, lecz zdecydowanie nie jest to jedyne ich skupisko. Do najbardziej zaludnionych przez nich terenów należy środkowa Anatolia i jej obszar centralno-wschodni, lub zwyczajnie środkowa Turcja na wschód od stolicy Republiki — Ankarę. To właśnie ta grupa, licząca około 15 milionów według danych szacunkowych (z czego 4 miliony Kurdów), czyli średnio do 18% ludności Turcji, była podstawowym oparciem dla reform Kemala Atatürka jeżeli chodzi o terytoria poza wykształconą ludnością miast takich jak Istambuł, czy właśnie nowo zakładana stolica — Ankara. Okazywali się często najważniejszą grupą oparcia jeżeli chodzi o rolniczą bazę poparcia dla jego — czasami bardzo daleko idących — reform w duchu nacjonalistycznym, równościowym i sekularyzującym.^[30] To właśnie ta grupa nie miała większych oporów popierać reform w duchu Kemalizmu, jak rezygnacja z typowych ubrań tureckich, nakryć głowy, czy nawet z noszenia hidżabu. Reformy Kemala prowadziły bardzo daleko. Próbował on stworzyć wspólny naród turecko-kurdyjski pod wspólną nazwą Turcji, wprowadzając nie tylko alfabet łaćniński, lecz będąc pełen zafascynowania dla kultury zachodu, już w 1923 roku wprowadzając równość wobec prawa zarówno kobiet jak i mężczyzn,^[31] (http://www.racjonalista.pl/#_ftn31) później znosząc formalnie kalifat, powołując wieczną republikę pod przodownictwem własnej partii.^[32] Były to szeroko zakrojone reformy, o których duża część społeczeństwa słyszała, jednakże były też inne, mniej znane, których albo nie udało się wprowadzić mimo usilnych starań, lub z których w końcu zrezygnowano spodziewając się ogromnego oporu społeczeństwa. Sam Kemal uwielbiał muzykę bałkańską jak i klasyczną świata zachodniego, propagował zwyczaje typowo zachodnie, w radiu cały czas można było słuchać stacji nadających ją przez 24 godziny na dobę.^[33] Do tego dochodziły inne próby Kemala i jego najbliższych współpracowników z CHP (partia kemalistyczna założona przez samego Atatürka), jak chociażby niezwykle popierana przez niego inicjatywa odnalezienia dowodów na to, iż Turcy w rzeczywistości nie pochodzą ze stepów centralnej Azji, lecz są natywistami na Półwyspie Anatolijskim. Słynne próby lat 30.-tych doszukania się powiązań z kulturą hetycką^[34], czy wręcz czasami propagowanie tej kultury i jej dzieł (nawet święte miejsce Tureckiej Republiki — Mauzoleum Atatürka zostało zaprojektowane tak, aby do jego głównej części prowadziły rzędy ustawionych posągów lwów hetyckich i podobizn ze słynnych z wykopalisk „bramy lwów”). Inne plany Atatürka dotyczyły także kompletnej nacjonalizacji i de-arabizacji Islamu. Sięgały od tak daleko posuniętych propozycji reformy meczetów, aby przypominały strukturą synagogi, modlono się na stojąco, a dodatkowo wprowadzono do obrzędów organy; to mniej albo bardziej radykalne pomysły tłumaczenia Koranu na język turecki i modlenia się i używania Świętego Tekstu tylko i wyłącznie w języku tureckim.^[35] Te jednak reformy ze względu na swoją postępowość nie przeszłyby pewnie nawet wśród ludności alewickiej. Z tego też względu, po namowach zaufanych ludzi z partii i własnych przemyśleniach Atatürk zdecydował, że należy te plany odłożyć na później, a w ostateczności nie zostały nigdy wprowadzone, nawet kiedy w dziedzinach gospodarki i edukacji wielkiego dzieła reform dokończył jego zaufany İnönü jako drugi prezydent republiki. To wszystko dokonywało się jednak przy jednoczesnej polityce propagowania turkizacji całej ludności państwa. O ile w latach początku XX wieku większość ludności Kurdyjskiej pozostawała jeszcze przed momentem przebudzenia narodowego, ba, nawet większość ludności stała jeszcze przed etapem rozwoju identyfikacji narodowej i poza zwyczajami i specyficznym językiem indoeuropejskim, nie miała żadnego poczucia zbiorowości^[36]; to jednak bardzo szybko po kilku latach obowiązywania powszechnej edukacji i początku zauważania różnic tego co jest wykładane w edukacji, a co obserwuje się w domu jeżeli chodzi o język, ubrania, zwyczaje etc. Doszło do stopniowego i bardzo przyspieszonego wykształcania się elit mniejszości Kurdyjskiej na terenie południowo-zachodnim.

Tak naprawdę już w momencie kreowania się Republiki Tureckiej doszło do kilku poważniejszych rewolt ludności kurdyjskiej po wiadomości, iż te terytoria („Północnego Kurdystanu” jak chcieli je widzieć wodzowie plemion kurdyjskich) zostały wcielone do Turcji.^[37] Jednakże wtedy jeszcze nie były to „zrywy narodowościowe” w naszym, zachodnim tego słowa rozumieniu, a raczej wystąpienia pojedynczych przywódców plemiennych, widzących zagrożenie swojej władzy w nowo tworzonej, odgórnie narzuconej hierarchii tureckiej. Jednakże zaledwie kilka dekad później było widać piętrzące się problemy z turkizacją południowego- wschodu. Stopniowo postępujące zakazy używania nie tylko na uniwersytetach, lecz również w edukacji podstawowej języka kurdyjskiego, niszczenie książek i zamykanie małych drukarni wydających w języku kurdyjskim stawało się coraz bardziej dla ludzi wyraźne, co zapowiadało dalszy konflikt, odsuwany na razie tylko w czasie, który miał wybuchnąć ze zdwojoną siłą w latach 80.-tych.^[38]

c. Kurdowie Öcalan'a

Specyficznym fenomenem dla Turcji jest, choć założenia Kemala były bardziej nacjonalistyczne niż socjalistyczne, wykształcanie od lat 60.-tych w Turcji popularności ruchów właśnie opartych na socjalizmie, nawet ugrupowań stricte komunistycznych. Wszystko zaczęło się powoli zmieniać właśnie od końca lat 70.-tych i szczególnie początku 80.-tych, gdy obawy przed zbytnim popieraniem ideałów socjalizmu nie zmniejszyły ducha narodowego — zwłaszcza w armii, co spowodowało ponowne (po ostatnim puczu) propagowanie przywiązania państwu narodowemu, jak i ponowne wprowadzenie nauczania Islamu do szkół.^[39] (http://www.racjonalista.pl/#_ftn39) Jednakże w latach 60.-tych ideologia mocno przesiąknięta socjalizmem miała zacząć powoli stawać się podporą jednej z mniejszości, właśnie kurdyjskiej. Ostatecznie w latach 70.-tych uformuje się z tej części elit kurdyjskich partia, dziś przez większość państw świata uznawana za terrorystyczną — PKK. Dzieło Öcalana (do uzupełnienia chyba Demokratyczny Konfederalizm) stało się od kilku lat podstawowym wyznacznikiem dla działań kurdyjskich ugrupowań rewolucyjno-niepodległościowych, od tych najbardziej radykalnych Kurdish Freedom Falcons^[40], przez PKK i PYD do Irańskiego odłamu tej partii.

d. Kurdowie Barzan'iego

Jedynym wyjątkiem (z przyczyn które zostaną wyjaśnione później) jest Iracka Autonomia Kurdystanu^[41], która szuka niepodległości innymi drogami, głównie poprzez dyplomację i stopniowe rozszerzanie autonomii, oraz szukanie porozumienia zarówno z Turcją (która zapewnia jej nawet częściowe wsparcie ekonomiczne, oczywiście w zamian za przysługi kilku klanów, szczególnie rządzącego klanu Barzani, co sprowadza się zazwyczaj do odmowy przez Iracką Autonomię Kurdystanu przyjmowania zgrupowań PKK na swoim terytorium, a czasem nawet wydawania ich pozycji lotnictwu tureckiemu (ten ostatni proceder przyspieszył znacznie za obecnej prezydentury Erdoğan) jednakże gra polityczna KRG jest nakierowana czasem również na kooperację z PKK, kiedy oczywiście wymaga tego racja stanu, czy wręcz kooperatywa jest nieunikniona (jak w przypadku walki o uratowanie 50.000 Jezidis na górze Sinjar, gdy prezydent Barzani wręcz osobiście spotkał się z lokalnymi jednostkami PKK by podziękować za pomoc okazaną dla Peshmerga^[42] (Peshmerga)). Z terytoriów czterech państw na których terenie skupia się ludność kurdyjska — KRG jest najbliższej do uzyskania pełnej i formalnej (uznanej przez większość państw ONZ) niepodległości.^[43]

4. Iracka Ba'ath Party

W tym czasie w Iraku Partia Ishtirak Ba'ath (jej pełna nazwa, choć ishtirak jest tutaj jedynie pozostałością arabskiej nazwy: Hizb al-Ba'ath al-Arabi al-Ishtiraki: Partia Arabskiego Odrodzenia Socjalistycznego), a właściwie jej odłamek z siedzibą w Bagdadzie próbował skupiać coraz większą władzę w ten sam sposób, sprawdzony w Syrii. Formalnie rządy Saddama Husajna należy datować od roku 1979, jednakże powszechnie jest wiadome, iż to on podejmował wiodące w państwie decyzje już od paru lat wcześniej. Właściwie całość można by było przesunąć na początek lat 70.-tych i skupianie powoli coraz większej kontroli w partii jak i państwie poprzez wprowadzanie na stanowiska ludzi bardziej oddanych, niż na początku kompetentnych. Wszystko odbywa się za pomocą wypracowanego już schematu objęcia aparatu wojska i policji jako najważniejszych instytucji potrzebnych do rządzenia, poprzez Sunnitów, również bardzo często pochodzących z obszarów wokół Tikritu (który był najbardziej oddany samemu Saddamowi). Lotnictwo i wywiad zarówno zewnętrzny jak i wewnętrzny — miały być najbardziej zdyscyplinowanymi i lojalnymi jednostkami, od nich zaczynał się cały pion hierarchii wewnątrz partii, a w dalszej kolejności i państwa. Stopniowe odsuwanie i tak nielicznych szyitów i Kurdów w rządzie było rozpoczynane właśnie w tych jednostkach. Z tych względów nie dziwi, iż później to również z tych formacji będą

wywodziły się osoby najbardziej odczuwające deprecjację swojej pozycji i to właśnie z lotnictwa i wywiadu rekrutowały się po operacji Iraqi Freedom^[44] i 100 Ordonansach CPA^[45], osoby które najpierw tworzyły trzon bojówek al-Qaidy w Iraku, później z kolei takie nazwiska jak Hadżdżi (Haji) Bakr^[46] miały już wypłynąć w zupełnie zmienionych realiach roku 2013, wraz z powstaniem ISIS. Inaczej jednak niż w przypadku Syrii i tamtejszej partii Ba'ath opierającej się na Alawitach, ale uzupełnianych innymi mniejszościami, w przypadku irackiej partii Ba'ath i rządów Saddama Hussein'a; ich zaplecze ludnościowe składało się niemal wyłącznie z jednej mniejszości — sunnickich Arabów. Dlatego też regularnym i krwawym represjom podlegała zarówno druga mniejszość (choć etniczna) Kurdowie, jak i inne (choć oficjalnie w doktrynie Ba'athistów nie powinno być różnicy w traktowaniu populacji, chrześcijanie, czy inne mniejszości powinny mieć zapewnione równe uprawnienia w socjalistycznej partii Ba'ath) w tym chrześcijanie asyryjscy, aramejscy, kurdowie wyznający jazydyzm (Yezidis/Jezidis), czy zdecydowana większość kraju jaką stanowili szyici. Tak długie i rzeczywiste upośledzenie pozostałych odłamów religijnych i etnicznych poza sunnickimi Arabami zakorzeniło się głęboko w pamięci zarówno Saddamistów jak i przeciwników Ba'athizmu w wersji Saddama.

5. Iraqi Freedom i de-ba'athyfikacja Iraku

Wszystko to ukazało się niezwykle jaskrawie zaraz po interwencji amerykańskiej (i sprzymierzeńców) w Iraku w 2003 roku. Wspomniana już CPA (Coalition Provision Authority) zaraz po wygraniu krótkiej wojny z wojskami lojalnymi Saddamowi, współpracując z dotąd uciskanymi Kurdami (tutaj bardzo liczne wystąpienie 70 tys. członków lokalnej milicji, dziś stanowiącą już liczącą się armię — Peshmerga^[47]), oraz lokalnymi milicjami szyickimi z południa i południowego-wschodu; postanowiła dokonać kompletnej reorganizacji systemu i statusu quo. Paul Bremer sprawujący funkcję administratora (oficjalnego zwierzchnika) CPA of Iraq, opracował w tym samym jeszcze roku coś co porównywano do „de-nazyfikacji” amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec po drugiej wojnie światowej.^[48] Tak zwany proces „de-Baathification” był przeprowadzony jednak bardzo lekkomyślnie, nie patrząc na te „natychmiastowe” konsekwencje. Tak zwane 100 Ordonansów, czy „konstytucja Bremer'a” doprowadziły do tego co dziś już powszechnie jest utożsamiane z bezpośrednią przyczyną wzrostu popularności ugrupowań radykalnego Islamu w tym kraju pomiędzy rzekami. Bremer był ostrzegany przed ewentualnymi konsekwencjami 100 Ordonansów, lecz administracja Stanów Zjednoczonych była niezwykle zainteresowana pozbawianiem stanowisk sunnitów w myśl tego, że trzeba się pozbyć starego systemu, zburzyć wszystko i zbudować wszystko na nowo z nowymi ludźmi. Gdy przyjrzymy się konkretnym ustawom wprowadzanym za pomocą Ordonansów z mocą dekretu, zauważamy dlaczego tak skonstruowane na szybko prawa miały tak zgubne konsekwencje. Ordonans numer 1, który wchodził w życie wraz z dniem promulgacji, czyli właściwie od natychmiast^[49], ponieważ wszystko pojawiło się na oficjalnej stronie nowo utworzonego ministerstwa wewnętrznego (gdzie później również przez jakiś czas będą pojawiać się kolejne regulacje i rozkazy, dziś zamieszczone na stronie Iraqi Government), ustalał natychmiastową de-Baathification wszystkich urzędów. Osoby, które były członkami partii Ba'ath (ok. 10% społeczeństwa Iraku) traciło pracę natychmiast (właściwie straciły ją już miesiąc wcześniej wraz z rozwiązaniem partii 16 kwietnia), z dnia na dzień. Poza tym wyżsi oficerowie i administracja partii, szczególnie wymieniona w sekcji 1, artykule 2^[50], wносиła, iż takie osoby będą wyłączone całkowicie z szukania zatrudnienia w przyszłości w jakiegokolwiek publicznej gałęzi gospodarki. Ta chyba najbardziej lekkomyślna decyzja znajdowała się już na pierwszej stronie w/w 100 Ordonansów, a kolejne dni pogłębiały wyobcowanie dawnych elementów w rządzie Saddama, bądź co bądź świetnie wyedukowanych i kompetentnych urzędników. Kolejny cios pojawił się dla nich wraz z 22 Ordonansem, uznając, iż *Senior Party Members* mogą zostać uznani za element ekstremistyczny jeżeli tylko zaczną ubiegać się o pracę w sektorach nowo tworzonej tym samym Ordonansem armii, policji, czy wywiadzie. Dodatkowym utrudnieniem było nawet zabronienie im posiadania broni (dokładniej niemożliwość jej rejestracji), ponieważ wtedy spotkałoby się to z uznaniem ich za nieuprawnione milicje, za co z kolei odpowiedzialiby z innych Ordonansów. W takiej sytuacji nie mogli się bronić w powszechnie wtedy panującej chaotycznej sytuacji Iraku, gdzie milicje Badr szyickie, kurdyjskie i inne mogły dość swobodnie nabywać broń i wymuszać nie tylko pieniądze, ale i napastować dawnych zwolenników systemu, a ci nie mogli nic na to legalnie poradzić. Oczywiście zwłaszcza milicje Badr zaraz okazały się zupełnie niekompetentne w prowincjach o przeważającym procencie ludności sunnickiej i zarzucono wykorzystywanie ich w tamtych regionach, ponieważ taka sytuacja pchała wręcz część byłych elit w ręce bojówek radykalnego Islamu, zwłaszcza irackiego oddziału al-Qaidy, który miał później sprawiać Amerykanom i wojskom sojuszniczym największe problemy.^[51] Skutkiem polityki Bremera było w ostateczności

doprowadzenie do tego, iż w przeciągu tygodni bez pracy i perspektywy na przyszłość znalazło się co najmniej 50 tysięcy żołnierzy i urzędników, kilkanaście tysięcy nauczycieli i prawników z mniejszości sunnickiej, ludzi którzy byli dotąd najwyższą elitą w swoim kraju. Jak się miało okazać później nie byli to absolutnie wszyscy, którzy mieli być odsunięci od urzędów. Stany Zjednoczone chciały szybkiej zmiany rządzących, ale oficjalnie zachowania przecież mniej więcej odpowiadającego strukturze populacji udziału w rządzeniu w równym mniej więcej stopniu wszystkich większych grup etnicznych i religijnych aby ułatwić demokratyzację kraju i umniejszyć rodzaje prześladowania mniejszości.

6. Z ofiary w oprawcę i początek terroryzmu na skalę hurtową

Jednakże bardzo często okazywało się, iż zwyczajnie przymykano oko na czystki w biurokracji sunnitów, pod fałszywymi najczęściej zarzutami kooperacji z byłym rządem. Nowo wybrany premier Al-Maliki nigdy nie ukrywał nawet swojego oczywistego dosyć popierania szyitów na niekorzyść wszystkich innych grup. Powoli i pod przychylnym na początku okiem Amerykanów usuwał z mniej lub bardziej ważnych stanowisk sunnitów, broniąc się argumentem, iż zapobiega przed ewentualnym zamachem stanu zwolenników poprzednich rządów. Jednakże wraz z postępowaniem czasu i rozprzestrzenianiem się al-Qaidy na terytoriach głównie prowincji Anbar, coraz mniej ukrywał się z otwartym forsowaniem polityki pro-szyickiej. Jednym z najdziwniejszych momentów i chyba najbardziej drastycznym była inicjatywa premiera i jego propozycja przegłosowania ustawy zmieniającej kierunek modlitwy z Mekki do Karbali, najświętszego miejsca dla szyitów, pod którym to miastem rozegrała się bitwa mająca ostatecznie przypieczętować na stulecia rozłam pomiędzy tymi dwoma największymi odłamami Islamu. Jeżeli nawet ajatollah Iranu nie zdecydował się na tak daleko idący krok, to pozwala nam zrozumieć jak dalece rządy Maliki'ego były skoncentrowane na dbaniu tylko o największą grupę religijną Iraku. To wszystko pozwala zrozumieć dlaczego na terytorium sunnickim mogło najpierw dojść do tak wielkiego sukcesu propagandowego tamtejszego odłamu al-Qaidy, a po zniszczeniu tamtej stworzyć próżnię w którą powoli wsiąkały inne idee, innego radykalnego nawet dla samej al-Qaidy ugrupowania, które w przyszłości miało upomnieć się o największe prowincje i miasta sunnitów na terenie państwa międzyrzecza. Jednakże podbój Mosulu, Tikrit i prowincji Najnawa (czyli Niniwa) i Al-Anbar (co prawda ułatwione tym, iż na początku ludność sunnitów specjalnie nie protestowała ciesząc się z odejścia znieawidzonych żołnierzy Nowej Irackiej Armii i Policji na południe) mógł dokonać się jednak tylko dzięki istnieniu innej próżni na innym terytorium i gry z ogniem innego reżimu.

Interwencja z roku 2003, wywołała nie tylko skutki dla Iraku, ale i wpłynęła na wszystkie państwa regionu. Niektórzy generałowie Amerykańscy zaskoczeni sukcesem i łatwością zniszczenia jednej z większych armii Bliskiego Wschodu, zaczęli w związku ze swoją polityką de-Baathification prowadzić daleko idące rozmyślenia, czy nie warto byłoby za jednym zamachem przeprowadzić zmianę innego reżimu w regionie. Nie można było przecież zniszczyć nazizmu, wypędzając nazistów tylko z Austrii. Dlatego nie można było podważyć ideologii partii Ba'ath dokonując reorganizacji tylko i wyłącznie w samym Iraku. Wzrok części z tzw. „kręgu jastrzębi” w Pentagonie zwracał się powoli ku Damaszkowi.

7. Nerwy ze stali damasceńskiej i pożar Wiosny Arabskiej

Syria Assadów to Syria sprzeczności, jednak zawsze jedno było pewne dla jej mieszkańców. To, iż biura ds. wywiadu mające swoich ludzi jak się wydawało wszędzie, nie wiedzieli sami co czyni każde kolejne biuro wywiadowcze. Nierzadko zdarzały się sytuacje kiedy jedna jednostka aresztowała przedstawicieli drugiej i odwrotnie, ponieważ nikt z wyższych oficerów nie miał pojęcia o tożsamości osób z innego biura wywiadowczego. To nie była wina dezorganizacji, wręcz przeciwnie, było to celowe i niezbędne działanie by móc dokonywać znacznie bardziej skomplikowanych operacji. Operacji, które jak miało się czasami okazać, kończyły się wywołaniem czegoś czego później nie dało się kontrolować. Assad wiedząc w 2003 roku, że Amerykanie mogą zastanawiać się nad możliwością interwencji również na jego własnym podwórku, oraz mając generałów ojca, którzy współpracowali już w przeszłości wykorzystując skomplikowaną grę *alliances of convenience* z radykalnymi bojówkami islamskimi, decydował się zawsze za wszelką cenę próbować trzymać Amerykanów na tyle zajętymi problemami w Iraku i okolicach, by nie przyszło żadnemu z nich do głowy obalać kolejnego *strong man of the Middle East*. Z trzech organizacji, o których dziś w historiografii wiemy na pewno, że ojciec, lub i później syn współpracowali na pewno, z lokalnymi bojówkami al-Qaidy. Nie tylko zapewniali im bezpieczny wjazd przez mniej kontrolowane granice prowincji Al-Anbar do Iraku, ale przez międzynarodowe lotnisko Damaszek, organizowali cały szlak dla przyszłych dżihadistów. Czasami oficjalnie pomagając państwu, które aktywnie zmagają się z rozpracowywaniem pojedynczych komórek tej organizacji, przekazywali raz

na jakiś czas miejsca pobytu niektórych ważniejszych postaci ze sceny międzynarodowego terroryzmu, albo sami odgrywali aranzację złapania takiej grupy i zamknięcia jej w słynnych już specjalnych więzieniach pod Damaszkiem. Wszystko oczywiście służyło pokazaniu, że jedynie rządy partii Ba'ath pod przywództwem klanu Assad, są niezbędne do walki z terroryzmem na Bliskim Wschodzie i bez reżimu takie bojówki mogłyby się spokojnie metastetyzować do innych regionów jak i rozwinąć ze zdwojoną siłą w Syrii. Po największej masakrze w Hama około 30 tysięcy sunnickich powstańców w roku 1982 właściwie wszyscy terroryści spod znaków Bractwa Muzułmańskiego i ich pochodnych, albo siedzieli w więzieniach, albo już nie żyli. Jednakże po interwencji w Iraku, Bashar al-Assad zdecydował się na znaczne ułatwienie przenikania ugrupowań terrorystycznych przez Syrię do innych krajów, wszystko oczywiście pod czujnym okiem aparatu bezpieczeństwa syryjskiego reżimu.[52] (http://www.racjonalista.pl/#_ftn52) Cały ten skomplikowany system grania na dwa fronty przez większość czasu był niezwykle opłacalny dla samego reżimu, o ile oczywiście nic nie wymykało się spod kontroli. Jednakże najdziwniejszy paradoks ostatnich lat w Syrii miał dopiero nadejść.

cdn.

*

[1] *"Military scenario to resolve the Syrian crisis is not possible and is not acceptable."* US Secretary of State John Kerry, tweeted from @JohnKerry 07.10.2013.

[2] *„Rund zwölf Prozent der Syrer sind selbst heute noch Christen, aber zum 2011 das konnte dreizehn sein, ein verblüffend hoher Anteil nach mehr als 1300 Jahren islamischer Herrschaft.[...].“* Schweizer Gerhard, *Syrien Verstehen. Geschichte, Gesellschaft und Religion.*, Klett-Cotta, 2015, p. 48.

[3] *„[...]Syrien ist darüber hinaus der Ursprungsort des arabischen Nationalismus und damit eines der ersten islamischen Länder, in denen der Konflikt zwischen säkularen Nationalisten und muslimischen Fundamentalisten eine explosive Dynamik entfaltete. Diese Auseinandersetzung kulminierte schließlich unter der Herrschaft des Assad-Regimes mit den inzwischenunabsehbaren Folgen; unter Hafis al-Assad, der von 1970 bis 2000 regierte, und seither seinem Sohn Baschar al-Assad.“* Ibid, p. 31.

[4] *„Diese Glaubensgemeinschaft wird von orthodoxen Sunniten wie Schiiten als ketzerisch angesehen, ja von nicht wenigen Muslimen als thalblamisch oder gar als tungalbig abgelehnt. Ungefähr elf Prozent der Syrer sind Alawiten, rund vier Prozent Schiiten orthodoxer Richtungen, rund drei Prozent Drusen, aber rund 70 Prozent Sunniten. Welch eine politische Konstellation: Ein Christ begründet die Partei, eine kleine schiitische Minderheit regiert seit zweieinhalb Jahrzehnten!“* Ibid, p. 17.

[5] Pucz, który doprowadził do utworzenia tzw. Neo-Baathistów, w rzeczywistości jednak coraz bardziej kontrolowany przez Szytów, po którym Aflaq (patrz niżej) wycofał się do partii Bagdadzkich Ba'athistów w 1968 roku.

[6] *„Nach dem Putsch der Neo-Baathisten 1966 hatten die gemäßigten Sunniten ein weiteres Stück Macht innerhalb der Baath-Partei an die religiösen Minderheiten verloren — besonders aber an die Alawiten. Nach diesem Putsch schufen sich die gestärkten Minderheiten eine Schutzgarde, die sie aus den unteren sozialen Schichten ihrer jeweiligen Religionsgemeinschaften rekrutierten. Im neuen Bündnis vereinigten sich jetzt vorwiegend Alawiten, Drusen und Christen.“* Ibid, p. 241.

[7] Patrz powyżej. — przyp. aut. Co ciekawe, mimo tak małego udziału procentowego, to z powodu tej mniejszości religijnej zainicjowane zostało przymierze z Islamską Republiką Iranu kilka dekad temu (sic!).

[8] *"Al-Ákims Ende war mindestens so spektakulär wie sein Leben. Am 13. Februar 1021 kehrte er von einem seiner nächtlichen Ausritte auf den Berg Muqaam nicht mehr zurück; auch die Suche nach ihm blieb erfolglos. [...]", "[...]So wurde der Ismaelitische Mahdi durch eine göttliche Manifestation ersetzt, die eine allerletzte Periode, frei von allen bisherigen Gesetzesreligionen, vor dem Eintritt des jüngsten Gerichts anbrechen ließ. [...]"* Randa Mahmud, *Die Drusen Geschichte und Identität einer Minderheit im Zeitalter des Internets.*, Tübingen, 2007, p. 20.

[9] *"Der Syrer blickt mich starr an, anscheinend empfindet er die Frage als Zumutung. Oh nein, hier in Bosra wohnten nur Muslime, antwortet er mit sichtlichem Widerwillen. — Ob denn die Drusen keine Muslime seien? — Die Drusen Muslime? Oh nein, oh nein! Die Drusen seien keine Muslime, sie besäßen keine Moscheen, sie besäßen nicht das Heilige Buch, den Koran, sie beteten nicht. Wie könnten solche Leute Muslime sein? Hier in Bosra lebten nur Muslime, 25 000 Muslime lebten hier. — Sunniten? — Ja, hauptsächlich Sunniten, aber auch einige Schiiten. — Ob er Sunnit sei, frage ich.*

Er bejaht. Ob er die Schiiten als Muslime betrachte, frage ich. Ja, natürlich. Er sieht mich erstaunt an. Die Schiiten besäßen doch das Heilige Buch, den Koran. — Aber die Drusen seien eine schiitische Sekte, sage ich. — Oh nein, oh nein. Sie besäßen nicht das Heilige Buch, sie besäßen keine Moscheen, sie beteten nicht[...]"Op. cit., Syrien Verstehen..., p. 167.

[10] Patrz powyżej. — przyp. aut.

[11] Ibid. Jednocześnie uważają się za tak czy inaczej — monoteistów.

[12] *„Alawiten nicht eine Moschee im eigentlichen Sinne, sondern einen Madschlis, ein Versammlungshaus, wosie sich zu Gesprächen, Gesang und Musik tzu Ehren Gottes treffen. Auch legen sie ebenso wenig Wert auf rituelleregelte Gottesdienste, lehnen den Fastenmonat Ramadan ab und halten eine Wallfahrt nach Mekka für unnötig." Op. cit., Syrien Verstehen..., p. 172.*

[13] *„tSozialismusť (tšhtirakyať) schließlich bedeutete, die bisherigen Feudalstrukturen zu beseitigen und vor allem eine Landreform zugunsten der Kleinbauern durchzuführen. Es gelte eine tneue Gesellschaftť zu schaffen, in der die krassen Unterschiede von Reich und Arm, Gebildet und Ungebildet, überwunden seien." Meyer-Ranke, Die arabischen Staaten Vorderasiens., Hannover 1970, pp. 66-71.*

[14] *"Die heutige gesellschaftliche Rückständigkeit der Kurden, die weitgehend immer noch in feudalen Strukturen verharren, ist ein Produkt dieser Herrschaftsverhältnisse." Abdullah Ocalan, Krieg und Frieden in Kurdistan, 2008, pp. 19-20.*

[15] Op. cit., Syrien Verstehen..., pp. 276-278.

[16] *"Die Stunde für Syriens Baath-Partei kam im März 1963. Ein weiterer Militärputsch brachte jetzt den Baathisten die Alleinherrschaft. Unter den ranghohen Offizieren, die diesmal den Putsch vorbereitet hatten, fanden sich verhältnismäßig viele Alawiten, Drusen und Christen. Gerade die Angehörigen religiöser Minderheiten zeigten sich ja besonders vom überregionalen Nationalismus der Baath-Partei angezogen. Der Christ Michel Aflak erreichte nun als Generalsekretär den Höhepunkt seiner Karriere." Op. cit., Syrien Verstehen..., p. 283.*

[17] Patrz — przyp. 17.

[18] Po jej odłączeniu na rzecz Turcji, przez Francję która wyraziła zgodę na wcielenie do tzw. Republiki Hatay w roku 1939. — przyp. aut.

[19] Patrz - przyp. 5.

[20] Pucz roku 1970.

[21] Saddam — Assad

[22] *Najnowsza historia świata. Tom IV. 1995-2007., red. Górska Barbara, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2008, pp. 343-344.*

[23] Patrz - przyp. 20.

[24] Patrz — przyp. 6.

[25] Tartus.

[26] *„Gott habe sich Ali am reinsten offenbart, habe ihm ewige Wahrheiten übermittelt, die noch über den Koran hinausgehen. Ali sei für die Alawiten daher noch wichtiger als Mohammed, der Name der Glaubensgemeinschaft beziehe sich ja auf Ali. [...] In dieses Wissen vollständig eingeweiht seien ohnehin nur wenige, selbst bei den Alawiten." Op. cit., Syrien Verstehen..., pp. 125-126.*

[27] *„Orthodoxe Muslime würden sich ja schon daran stoßen, dass der Koran für die Alawiten nicht Gottes ganze Offenbarung bedeute. Als in Syrien noch orthodoxe Sunniten regiert hätten, sei es für die Alawiten ein großes Problem gewesen, sich öffentlich zum eigenen Glauben zu bekennen. ja es habe zeitweise gefährlich werden können, so besonders unter der Herrschaft der Osmanen. Alawiten hätten stets damit rechnen müssen, sozial unterdrückt oder gar als Ketzer verfolgt zu werden. [...] Die Drusen würden ja von orthodoxen Muslimen noch viel entschiedener abgelehnt." Ibid, p. 126-127.*

[28] Op. cit., Die Drusen Geschichte..., p. 27.

[29] *„Die Drusen als kriegerisches Volk. [...] So seien sie tapfere Krieger, deren Kampf immer nur ein Überlebenskampf um Bleiberecht und Fortbestand der eigenen Gemeinschaft gewesen sei. Sie hätten nie die eigenen Interessen vor die der arabischen oder muslimischen Interessen gestellt, sowie jederzeit die Vermischung von Nationalismus und religiöser Überzeugung vermieden." Ibid. p. 69.*

[30] Kreiser Klaus, *Atatürk. Eine Biographie.*, C.H.Beck., 2008, p. 182.

[31] (http://www.racionalista.pl/#_ftnref31) Poza jednym wyjątkiem, możliwość głosowania kobiety uzyskały dopiero w 1934 roku. Op. cit., *Twentieth Century...*, p. 311.

[32] Ibid.

[33] „*Die Musik, die er liebte, war alaturka, aber er glaubte an die westliche (Klassik)ť. Wie man an eine Musik Ťglaubentť kann, ohne sie zu lieben, ist erklärungsbedürftig. Grammofon und Radio waren jedenfalls Errungenschaften, die er gerne nutzte jeder freie Zeit in seinem leben.*” Ibid., p. 159.

[34] Ibid., p. 213.

[35] „*Mustafa Kemal die heiligen Bücher durch Übersetzungen wohl eher entzaubern wollte als sie – im lutherischen Sinn – zu Ťvulgarisierentť. Auch hier folgte er nur sehr äußerlich Ziya Gökalps Vision von Ťeinem Land, in dem der Gebetsruf auf Türkisch ertönt, in dem der Bauer die Bedeutung des Gebets im Gottesdienst versteht, ein Land, in dem der türkische Koran gelesen wirdť.*” Ibid., p. 187.

[36] Öcalan Abdullah, *Krieg und Frieden in Kurdistan. Perspektiven für eine politische Lösung in Kurdistan.*, Köln 2008.

[37] Ibid., i podobne zrywy w pozostałych regionach o większości ludności Kurdyjskiej: "*Subsequently there was a full-scale insurrection against them, but the French were still holding their own by sheer force in the 1930s, though there were signs by then that they would have to make concessions to the nationalists. Meanwhile, Syria soon provided yet another instance of the disintegrating power of nationalism when the Kurdish people of the north revolted against the prospect of submergence in an Arab state. Here was another Middle Eastern problem that had not been resolved by the collapse of Ottoman rule and still with a long life before it.*" Op. Cit, *Twentieth Century...*, p. 305.

[38] „*Am 12. September 1980 putschte das türkische Militär und riss die Macht an sich. Viele der in der Türkei verblieben PKK-Mitglieder gerieten unter der Militärjunta in Gefangenschaft. In dieser Situation musste sich die PKK entscheiden, ob sie den Weg zu einer Exilorganisation oder zu einer modernen nationalen Befreiungsbewegung einschlägt. Nach einer kurzen Phase der Reorganisation kehrte der Großteil der PKK-Mitglieder wieder nach Kurdistan zurück, um den bewaffneten Widerstandskampf gegen die faschistische Junta aufzunehmen. Mit den Angriffen vom 15. August 1984 auf militärische Einrichtungen in Eruh und Semdinli wurde die Aufnahme des bewaffneten Widerstandskampfes offiziell proklamiert. Wenn auch mit Fehlern behaftet, wurde dennoch der Schritt zu einer nationalen Befreiungsbewegung vollzogen.*” Ibid., 29.

[39] (http://www.racionalista.pl/#_ftnref39) „*Daran änderte auch Kenan Evrens (geb. 1918) Putsch vom 12. September 1980 nichts, obwohl sich der General ausdrücklich als Retter einer Nation gab, deren Jugend wieder mit Atatürks Geist erfüllt werden müsse. Anders als Atatürk, der auf die Austrocknung des islamischen Kultus gesetzt hatte, versuchte Evren aber die Religion als Kitt zwischen verfeindeten ethnischen und religiösen Gruppen einzusetzen.*” Op. cit., *Atatürk...*, pp. 237-238.

[40] Kurdish Freedom Falcons — TAK, oficjalnie utrzymują, iż są jedną z jednostek PKK, które oderwały się w roku 2004 od organizacji.

[41] Kurdistan Regional Government — KRG.

[42] Reuter Christoph, *Die Schwarze Macht. Macht: Der ŤIslamische Staatť und die Strategen des Terrors.*, Spiegel, 2015, pp. 44-47.

[43] Dolamari Mewan, *Barzani: Kurdistan will hold referendum before October.*, Kurdistan24.com, 23.03.2016, 09.09.2016. [zapis standardowy: date of publishing, date of accesing]

[44] Tak samo jak w przypadku reżimu Assada, lotnictwo i wywiad to dwie najważniejsze funkcje w całym aparacie administracyjnym Ba'ath Party w obu krajach.

[45] Coalition Provision Authority

[46] Uważa się, że to właśnie ta postać jest twórcą, właściwym ojcem całego projektu opracowującym wszystkie działania „non-Islamic Caliphate” od roku 2008, aż po rok 2014, który w pedantycznych detalach w wielu zeszytach opracował cały system władzy „nowego raka bliskiego wschodu”. Dodajmy jeszcze, że był on wzorcowym przykładem urzędnika Ba'ath Party i nigdy nie był nie tylko radykałem, ale nawet nie był religijny, wiedział jednak, że jedynie poprzez użycie Islamu jako drogi, nie zaś samego celu w sobie, będzie potrafiło zmobilizować sunnitów na terenie Iraku

i Syrii do oporu i odzyskania dawnej pozycji(w Iraku). Znakomicie do tego wykorzystał doświadczenia nabyte podczas zmagania się Amerykanów z grupkami al-Qaidy w Iraku, aż do złamania jej oporu począwszy od roku 2006. + dodać info o tym, iż nawet nawiązanie niektórych nazw ISIS zostało wytworzone przez Haji Bakr(*Cubs of Caliphate* wzorowane na *Saddam's Lions Cubs* w armii Saddama, ostatnia rozwiązana Ordonansem 4 CPA). Op. cit., *Die Schwarze Macht...*

[47] Kurd. — Those who face death. — przyp. aut.

[48] Ordonans 1, artykuł 5, wprowadzał np. zakaz umieszczania w budynkach publicznych portretów Saddama i znanych członków partii, w dalszej kolejności zakazywał ich posiadania, czy propagacji i rozpowszechniania. Kolejne artykuły zachęcały do wyłapywania i donoszenia na dawnych członków partii, a także ustalały nagrody za informacje ich przybywania. Nic dziwną, więc skojarzenia do byłego wyłapywania członków partii NSDAP. *"Displays in government buildings or public spaces of the image or likeness of Saddam Hussein or other readily identifiable member of the former regime or of symbols of the Ba'ath Party or the former regime are hereby prohibited. [...]* artykuł 4. *"Reward shall be made [...]* for information leading to capture of members of the Ba'ath Party and individuals complicit of the former regime" [...]

[49] 16 Maj 2003.

[50] *"Full members of the Ba'ath Party holding the ranks of 'Udw Qutriyya (Regional Command Member), 'Udw Far' (Branch Member), 'Udw Shu'bah (Section Member), and 'Udw Firqah (Group Member) (together, „Senior Party Members“)* are hereby removed from their positions and banned from future employment in the public sector.[...]"

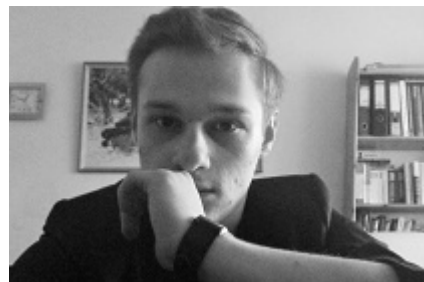
[51] Zakaz pracy w Nowej Armii Iraku z Ordonansu 22: ok. 50 tysięcy żołnierzy na bruku bez możliwości ponownego zatrudnienia w: Armii, Policji, Wywiadzie, Administracji + kilka tysięcy oficerów poddanych komisjom dochodzeniowym badającym czy nie podpadają pod zarzuty działalności kryminalnej(duża część zwyczajnie się rozplynęła vel uciekła). Ordonans 91 pozwalał jednak części się „reintegrować” do milicji lub armii, ale nie spotkało się to ze specjalnym odezwem, dopóki w prowincji Anbar US nie było zmuszone zdać się na sunnickie milicje w walce z al-Qaidą w Iraku, ponieważ szyckie milicje były niewystarczająco kompetentne, lub zaopatrywały się same w broń, nierejestrowały tej broni, zwoływały się same i ich dowódcy nie byli powołani drogą proceduralną z istniejącej administracji wojskowej czyli łamały Ordonans 91, sekcję 4, 5) b,d,e. (Co kończyło się tym, że formowały się doraźnie i znów rozplywały się w powietrzu, a ich dowódcy byli przypadkowi i w ogóle najczęściej nieznanymi - co mówiąc prościej — z reguły kończyło się zwykłym rachowaniem z poprzednimi poplecznikami Saddama, zemstą i w końcu dokonywaniem masakr na ludności cywilnej sunnickich regionów.)

[52] (http://www.racjonalista.pl/#_ftnref52) Ten znakomicie rozbudowywany od 1970 roku: *"Als Antwortverstärkte Assad den Polizeiapparat. Er stützte sich vor allem auf vier Kräftegruppen: auf den militärischen Geheimdienst; auf einen 22 000 Mann starken Sicherheitsdienst, dessen Führungsspitze sich fast ausschließlich aus Alawiten zusammensetzte; auf einen zentralen Sicherheitsdienst, der die eigene Partei überwachte; und schließlich auf die tRifaat-Tigerŕ, eine junge Garde von 25000 Alawiten, die, von Assads Bruder Rifaat angeführt, für tOrdnungŕ in Syriens großen Städten zu sorgen hatte.8 Christen und Drusen arbeiteten in diesem Sicherheitssystem zwar in beträchtlicher Zahl mit, hatten aber auf die zentralen Machtorgane keinen Einfluss. Damit war Syriens Baath- Regierung endgültig zu einem Regime der Alawiten geworden — einer totalitären Herrschaft, unter der es lebensgefährlich geworden war, eine politisch abweichende Meinung zu äußern."* Op. cit., *Syrien Verstehen...*, pp. 347-348.

Adam Pawłowski

Student historii UW i pracownik Muzeum Wojska Polskiego. Religiosceptyk, z zamiłowaniem do fizyki teoretycznej i geopolityki, amator psychologii ewolucyjnej i kofeiny.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 14-11-2016)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,10059>)

Contents Copyright © 2000-2015 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2015 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl